Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XVI. Nr. 52 (4728) WILNO, wtorek 21 lutego 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Misja senatora Berarda napotyka na poważne trudności

Rozmowy zostały przerwane do środy

PARYŻ, (PAT). — Misja senatora Berard natrafiła, jak się zresztą spo dziewano na poważne trudności. — Przed zakończeniem rozmów min. Jordana uznał za konieczne porozumieć się z gen. Franco, bawiącym w Bercelonie, i w tym celu rozmowy przerwane zostały do środy.

Korzystając z tego czasu, senator Berard odbył dłuższą rozmowę z agentem angielskim przy rządzie w Bur gos Hodgsonem, po czym udał sę do pogranicznej miejscowości Jean de Luz, aby nawiązać kontakt telefoniczny z ministrem Bonnet i poinformować go o dotychczasowym przebiegu rozmów.

W kołach parlamen-tarnych dość przykre wrażenie wywołuje fakt, że prasa narodowa hiszpańska pomija nemal całkowicie milczeniem misję i pobyt senatora Berard, jednakże w kołach politycznych panuje przekonanie, że w każdym razie niezależnie od stopnia powodzenia misji senatora Berard decyzja o uznaniu rządu gen. Franco przez Francję i Anglię zostanie ogłoszona oficjalnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

REKORD

80 mówców na tematy rolne w Sejmie

WARSZAWA, (Tel. wł.). Dziś Sejm przystępuje do obrad nad budżetem Min. Rolnictwa. Już wczoraj zapisało się do głosu blisko 80 posłów w tym ogromna większość zespołu rolnego OZN.

Przewodniczący tego zespołu wicemarsz. Senatu Stolarski skreślił kilkunastu spośród zapisanych do głosu.

Wywołało to protesty. Uznano, że sen. Stolarski nie ma prawa skreślać posłów zapisanych do głosu. Listy przywrócono w całości.

Protesty wyborcze z Lidy

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Sąd Najwyższy wśród 7 protestów wyborczych, które wejdą na wokandę w pierwszych dniach marca, dopuścił 5 protestów przeciw wyborom sejmowym w okr. Nr. 50 Lida.

60 przestępców zawodowych wysłano do Berezy

WARSZAWA, (Tel. wł.). Z rozporządzenia min. spr. wewn. zesłano do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 60 niepoprawnych zawodowych przestępców. Deportacje dokonane zostały: z Warszawy, woj. warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i poznańskiego.

Kontyngenty towarowe z Litwy

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych przystąpił do podziału pierwszych kontyngentów towarowych na import z Litwy do Polski.

Przyznano kontyngenty na okres 2 miesięczny dla nast. towarów: Ryby, miód, skóry, szmaty, celuloza, cegła asfaltowa do jezdni, stare żelastwo książki i film.

400.000.000 zł.

Budżet Min. WR i OP

Sejm obradował wczoraj nad bud żetem Min. W. R. i O. P. Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy, gdyż głos zabierało przeszło 40 mówców.

Sprawozdawca pos. Stahl. Budżet min. oświaty obejmuje okrągło 400 milionów zł. Po referacie sprawozdawcy, dłuższe przemówienie wygłosił min. Świętosławski.

Dużo uwagi w dyskusji poświęcono sprawie ekscesów na wyższych uczelniach, wypowiadano się przeciw koedukacji w szkołach oraz za wprowadzeniem sezkoły wyznaniowej.

—o—

Oskarżenie

pod adresem profesora uniwersytetu krakowskiego

W sejmowej dyskusji nad budżetem oświaty zabrał głos m. in. pos. Budzanowski mówiąc:

Muszę poruszyć jeszcze pewną przykrą sprawę, która zdarzyła się dnia 13 lutego w Krakowie. Oto w auli uniwersytetu prof. Konopczyński wyraził się o ważnej i drogiej nam sprawie w sposób, który uchybia poczuciu dobrze myślącego obywatela. Mówił on o roli Romana Dmowskiego i dodał, że „nie poprowadził on narodu do ugody ani na sklepy monopolowe i kasy rządowe walki rewolucyjnej". Aluzja, zawarta w tych wyrazach i wynikająca z treści i nastroju całego przemówienia jest zbyt gorszą, aby nie napiętnować jej w sposób jak najostrzejszy z tej trybuny. Wystąpienie to jest tym bardziej karygodne, że pochodzi od polskiego profesora, który świadomie fałszuje i zniekształca prawdę ruchu niepodległościowego (huczne oklaski). W tych warunkach nad sprawą tą dłużej rozwodzić się nie chcę.

Sejm mówi...

Przed zarządzeniem przerwy obiadowej podczas wczorajszej debaty budżetowej marszałek Makowski oświadczył:

„Zamierzam zarządzić przerwę. Przed tym jednak chcę zwrócić uwagę, że do głosu zapisanych jest jeszcze 40 posłów. Nawet przy ograniczeniu czasu przemówień do 15 minut, musielibyśmy zatem obradować od godz. 16 do 2 w nocy. Pragnę więc apelować do pp. posłów, aby jeśli mają jakąś sprawę do poruszenia, zwracali uwagę, czy sprawa ta nie była już poruszana przez innego mówcę, jeżeli zaś dojdą w swoim przekonaniu, że sprawa była już omawiana, to raczej, aby powstrzymywali się od głosu, gdyż nie to jest ważne, że posłowie mówią, ale to co mówią." (Oklaski).

W toku dalszej debaty marszałek powtórzył apel, ograniczając przemówienie do 10 minut. Pomimo to Sejm mówił do późna w nocy.

Prez. Azana za zawieszeniem broni

Rokowania o zakończenie wojny w toku

PARYŻ, (PAT). — Azana otrzymał od Negrina telegram, w którym prosi go ponownie w imieniu rządu republikańskiego o przybycie do Madrytu w celu zapewnienia normalnej konstytucyjnej działalności tego rządu. W odpowiedzi na ten telegram Azana przesłał wczoraj do Negrina depeszę, w której mówi o będącym w toku rozmowach na temat zakończenia wojny domowej i wypowiada swój pogląd, przychylny zawieszeniu broni.

W Paryżu twierdzą, że Azana gotów byłby ustąpić, o ile by rząd republikański otrzymał formalne zapewnienie, że represje nie będą stosowane.

RZYM, (PAT). — Prasa włoska donosi, że prezydent czerwonej Hiszpanii Azana wystosować miał do premiera Negrina ultimatum, żądając podania się do dymisji celem przyśpieszenia końca wojny domowej w Hiszpanii. W wypadku, gdyby Negrin nie zastosował się do tego żądania, Azana na podstawie konstytucji ogłosiłby, że republika hiszpańska nie ma rządu legalnego.

W Burgos nastąpić ma zmiana rządu

Gen. Franco zatrzyma nadal funkcje szefa państwa

PERPIGNAN, (PAT). — Agencja Havasa donosi, iż według wiadomości z kół zbliżonych do gen. Franco. w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zmiany rządu w Burgos.

Gen. Franco, który obecnie kumuluje funkcje szefa państwa, wodza naczelnego i prezesa rady ministrów, zamierza rzekomo opuścić stanowisko szefa rządu, zachowując nadal funkcje szefa państwa i generalissimusa.

Nowym prezesem rady ministrów ma być rzekomo Serrano Sunner, jeden z najczynniejszych członków Falangi.

Czy spotkanie Franco—Hitler—Mussolini dojdzie do skutku?

RZYM, (PAT). — Koła polityczne zapytywane, czy prawdziwa jest wiadomość o mającym niebawem nastąpić spotkaniu Mussoliniego, Hitlera i gen. Franco, oświadczają, iż nic o projekcie takiego spotkania nie wiedzą.

Zwolnienia w Katalonii

BARCELONA. (PAT.) Gubernator cywilny Barcelony hr. Montseny zwolnił z zajmowanych stanowisk 15.800 funkcjonariuszów byłego Generalidad Katalonii.

Zwolnieni z pracy, a potrzebujący pomocy, otrzymają ze strony państwa zasiłki, które pozwolą im na spokojne wyszukanie sobie nowego zajęcia.

„Gdy kobieta pisze o kobietach..."

Współczesna literatura na warsztacie sejmowym

Podczas wczorajszej debaty budżetowej zabrał głos m. in. pos. **Dobkowski:**

Mówił on o trudnościach nauczania w szkołach średnich z powodu braku książek. Przechodząc do sprawy PAL, oświadczył, że dorobek dotychczasowy tej instytucji daleko odbiega od myśi rzuconej niegdyś przez Żeromskiego, ażeby stworzyć taką akademię, która by nadawała kierunek najnowszej literaturze i pomagała tworzyć nowe ideały, gdy ideały dawne już się przeżyły.

Apeluje do członków PAL, ażeby byli łaskawi pokazać swe oblicze ideowe w takim sensie, żeby rząd współracujący z OZN miał z tej literatury pożytek wychowawczy, a nie książki, w których np. panuje pornografia. Szczególnie jak kobieta pisze o kobietach.

Dopóki pisał mężczyzna, to kobieta była aniołem, ale jak p. Kuncewiczowa wywaliła nam tom, to z tego widać, że nie daj Boże mieć do czynienia z kobietami. U. p. Gojawiczyńskiej wszystkie dziewczęta idą na ulicę. I to ma być interpretowane w 8. klasie.

Uważam, że należy poprzeć tę wysoką instytucję, jaką jest Akademia Literatury, ale należy oczekiwać, że będzie ona w swych założeniach odpowiadała nie hiperkrytycyzmowi dzielenia włoska na cząstki przez p. Irzykowskiego, bo tego młodzież nie będzie czytała, gdyż jest to za trudne, ani też żeby nie dawała typów Kadena-Bandrowskiego, który nie wie co czynić, czy być w Zagłębiu komunistą, czy robić masło z Bigdą.

Akademia Literatury powinna być duchowo współczesna, jak tego chciał Żeromski. Chciał on oderwać młodzież od dawnych, przeżytych ideałów. PAL powinna zdobyć się na gest państwowotwórczy albo przez to, że starzy członkowie jej przewekslują, albo że zorganizuje ona naokoło siebie młodych, twórczych, bojowych pisarzy (oklaski).

Wiceminister handlu Anglii będzie w Warszawie po czym uda się do Moskwy

LONDYN, (PAT). Premier Chamberlain, odpowiadając w izbie gmin na interpelację jednego z posłów Labour Party, zapytującego o rozwój stosunków brytyjsko-sowieckich, ujawnił wczoraj w izbie gmin, co następuje: „Stanowi to powszechne pragnienie rządu. J K. M., aby poprawić i wzmocnić stosunki z innymi rządami i w związku z tą tendencją rząd brytyjski udziela specjalnej uwagi możliwościom stosunków handlowych. Rad jestem, że mogę oznajmić, iż podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego Hudson złoży wizytę w Moskwie wśród szeregu wizyt w innych północnych stolicach w końcu przyszłego miesiąca".

LONDYN, (PAT). Korespondent PAT dowiaduje się, że wśród stolic, jakie objęte być mają podróżą podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego Hudsona znajdują się Warszawa i Helsinki. Projektowane jest, że min. Hudson uda się około 25 marca do Warszawy, a stamtąd do Moskwy.

Minister spraw wojsk. u P. Prezydenta

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego w towarzystwie 2 wiceministra spraw wosk. gen Litwinowicza.

Nowe stanowisko b. sędzi Demanta

WARSZAWA. (Tel. wł.)

Były sędzia śledczy z procesu brzeskiego Jan Demant został powołany wczoraj na stanowisko pisarza hipotecznego przy Sądzie Okr. w Warszawie.

Minister spraw wewn. inicjatorem zamachu stanu

LIMA. (Peru). (PAT). Wojska rządowe peruwiańskie udaremniły próbę zamachu stanu, podjętą przez ministra spraw wewnętrznych gen. Antonio Rodriguez, który podczas walki został zabity.

LIMA. (Peru) (PAT.) W związku z nieudanym zamachem stanu komunikują, że zabity minister spr. wewn. gen. Rodriguez uknuł spisek, wciągając do konspiracji część policji. Zamierzał on skorzystać z pobytu prezydenta Benavidesa oraz większości członków rządu na weekendzie. Spisek udaremniono dzięki energii ochrony pałacowej. Poza gen. Rodriguezem zginęło 4 policjantów i 1 przechodzień. Prezydent powrócił do stolicy owacyjnie witany przez ludność.

LIMA (Peru.) (PAT). Tekę spraw wewnętrznych po zabitym podczas niedzielnej próby zamachu stanu gen. Rodriguez objął prowizorycznie minister sprawiedliwości Schreiber.

Protest Anglii w Burgos

LONDYN, (PAT). — Rząd brytyjski skierował powtórnie protest do rządu w Burgos przeciwko zatrzymaniu na Majorce statku brytyjskiego

Rada C.T.O. i K.R.
o organizacji rolnictwa

WARSZAWA, (Tel. wł.). Rada Nacz. Centralnego T-wa Org. i Kółek Rolniczych pod przewodnictwem sen. Malskiego uchwaliła rezolucję, w której wypowiada się przeciw wszelkim zmianom w organizacji rolniczej, a więc za utrzymaniem dobrowolności i samorządu rolniczego.

Związek Młodej Wsi „Siew"
przeciw totalizmowi

WARSZAWA, (Tel. wł.). Wczoraj w drugim i ostatnim dniu obrad Centr. Zw. Młodej Wsi „Siew" przed uchwaleniem rezolucji prezes Gierat wygłosił przemówienie, wymierzone przeciw totalizmowi.

Najistotniejszy ustęp tego przemówienai brzmiał: „W Polsce obok nas istnieje 16 organizacji młodzieży. Trąbią trąby, zachwalające zagraniczne totalizmy, zjednoczoną wolę o jednym kierowniku. My uznajemy tylko te grupy młodzieży, które czynnie i twórczo pracują społecznie. Próby totalizacji młodzieży odrzucamy stanowczo".

Opieka religijna
nad więźniami ukraińskimi

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Ks. prałat Kunicki interweniował u. dyr. departamentu więziennictwa Krycowskiego o zapewnienie opieki religijnej więźniom politycznym narodowości ukraińskiej.

Memoriał ks. Kunickiego został przekazany min. Grabowskiemu. Zakomunikowano przy tym ks. prałatowi, że opiekę religijną nad wyźniami Ukraińcami sprawować będą kapelani wojskowi.

Szczegóły zabójstwa
min. spraw zag. rządu nankińskiego

SZANGHAJ. (PAT.) Szczegóły zabójstwa ministra spraw zagr. rządu nankińskiego Czen-Lu przedstawiają się jak następuje:

W niedzielę wieczorem dom ministra na Yuyuen Road został otoczony przez 15 terrorystów chińskich w chwili, gdy minister w rodzinnym gronie obchodził święto chińskiego nowego roku. Terroryści rozbroili ochronę ministra, zaś po morderstwie uprowadzili ją ze sobą. Minister został zabity, wystrzałem z rewolweru w głowę. Podczas ucieczki terroryści rozrzucili ulotki, grożąc śmiercią „wszystkim zdrajcom sprawy chińskiej".



Kronika telegraficzna

— **Wodnosamolot** kursujący pomiędzy Buenos Aires a Miami (Floryda) zaczął tonąć w chwili wodowania w porcie San Juan de Portorice. 23 pasażerów, 6 członków załogi oraz worki z pocztą uratowano. Wodowanie miało miejsce o zmierzchu, podczas gwałtownej burzy.

— **W Środkowej Palestynie** (rejonie palestyńskim) znowuż rozgorzały większe bitwy, przy czym ze strony angielskiej bierze w nich udział ok. 5.000 żołnierzy. Sprawozdania sztabu angielskiego po raz pierwszy stwierdzają, że powstańcy posiadają lekkie karabiny maszynowe.

— **Na Florydzie dokonano egzekucji** na fotelu elektrycznym na osobie Franclina Mocall'a, skazanego na śmierć za porwanie i zamordowanie 5-letniego chłopca.

Za co zamknięto wydział teologi katolickiej w Monachium

WIEDEŃ. (PAT.) Jak słychać, przyczyną zamknięcia fakultetu teologicznego uniwersytetu w Monachium był spór pomiędzy kardynałem Faulhaberem a władzami narodowo-socjalistycznej partii, które bez jego zapytania mianować miały nowego profesora tego fakultetu.

*

BERLIN. (PAT). W Godesberg zamknięte zostało prowadzone przez oo. jezuitów tzw. Aloisius College. W miejsce tego kolegium powstanie tam wyższa szkoła świecka, połączona z internatem.

Reprezentacja hokejowa Ameryk pokonała Polskę 1:0

KATOWICE. (PAT.) W poniedziałek wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Polski i Ameryki Zwyciężyła Ameryka w nieznacznym stsunku 1:0.

Podziękowanie

Komitet Społeczny Organizacji Akademii żałobnej ku czci ojca św. Piusa XI składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do oddania hołdu Wielkiemu Papieżowi — przyjacielowi Polski przez katolickie Wilno w akademii w dniu 19 lutego rb., w szczególności zaś p. prof. dr. L. Chmajowi, p. dyr. L. Pobóg-Kielanowskiemu, p. reż. magr. M. Nowosadowi, p. W. Surzyńskiemu, p. E. Golusowi, orkiestrze wojskowej, chórowi „Echo" oraz Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia.

PODZIĘKOWANIE.

Panu drowi Jedwabnikowi, p dr. Poczterowi i p. dr. Tonchelewiczowi oraz całemu personelowi sanatorium przy ul Letniej 3 za pomoc i troskliwą opiekę w czasie choroby mego syna

ś. p.

Józefa Moczułło

składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

MATKA.

Zjazd Zw. b. Więźniów ideowych

KRAKÓW. (PAT). Wczoraj, 20 bm. odbył się w Krakowie zjazd delegatów Zw. byłych Więźniów Ideowych z czasów walk o niepodległość Polski, poprzedzony uroczystym nabożeństwem w katedrze na Wawelu i złożeniem hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu.

Prezes zarządu głównego Jan Durkalewicz w imieniu całej organizacji złożył u trumny Pierwszego Marszałka Poski pierwszą odznakę byłych więźniów ideowych, nadaną symbolicznie jako pierwszemu więźniowi ideowemu w hołdzie.

Dawne wynalazki
w życiu współczesnym

Przyczwyczajeni do korzystania z wygód i udogodnień życia współczesnego, nie zastanawiamy się nad tym, ile wieków i narodów złożyło się na wynalazki, z których korzystamy.

Budzimy się w łóżku (którego prawzór pochodzi ze starożytnej Persji, ulepszony przez Greków i Rzymian), zasłanym prześcieradłami (których zaczęto używać w 13 wieku), ubrani w piżamy (wywodzące się ze strojów wschodnio-indyjskich). Spoglądamy na zegarek (wynalazek początku 16 wieku, w połowie w. 15 wynaleziono zegary ze wskazówkami, a w roku 1500 zegary sprężynowe).

Wyszedłszy z łóżka, udajemy się do łazienki, w której wanna używana już w czasach rzymskich jest z porcelany pochodzącej z dawnych Chin, a szkło jest wynalazkiem Fenicjan.

Goląc się, naśladujemy kapłanów starożytnego Egiptu, używając przy tym mydła (wynalazku Gallów), a wiążąc krawat stosujemy się do zwyczaju Chorwatów z 17 wieku, owijających szyje szalami.

Przy śniadaniu pijemy kawę z ziarn rośliny abisyńskiej, wprowadzonej w użycie do Europy przez Turków.

Włożywszy kapelusz filcowy (filc wynaleziony przez koczownicze plemiona azjatyckie), wychodzimy z domu, by iść kupić los loterii klasowej tj. staroholenderskiej (numerowa jest wynalazkiem genueńskim).

Oczywiście, wszystkie te wynalazki ulegały z biegiem czasu udoskonaleniu. Polska Loteria Klasowa jest o wiele doskonalsza od wzoru staroholenderskiego; przy tym wprowadza w swym planie coraz to dalsze ulepszenia.

Obecnie, wobec tego, że życzeniem graczy jest większa ilość wygranych średnich, w planie 44 Loterii wprowadzono zmiany w tym właśnie sensie, jak np. podnosząc ilość wygranych 500 i 1000 złotowych, zwiększając ogólną ilość wygranych z 80.000 (na sumę 25.200.000) do 82.500 (na sumę 25.987.800 zł.), ustalając t. zw. dzienne wygrane na 10 i 20 tys. (dotychczas 5 i 20 tys.), ponadto w IV kl. będzie sześć wygranych po 75 tys. zamiast trzech, a zamiast wygranych dodatkowych wprowadzono 400 wygranych normalnych po 2.500 zł. itd.

Nowy ten plan zwiększy jeszcze szansę wygrania, dlatego należy jak najśpieszniej nabyć los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego.

Szlakiem wodnym do Litwy

W związku z podpisaniem umowy turystycznej między Polską a Litwą w roku bieżącym uruchomiona zostanie wodna komunikacja pasażerska między obu państwami. Narazie komunikacja ma odbywać się jedynie na szlaku Druskienniki — Grodno — Kowno. Wilia nie jest narazie brana pod uwagę z powodu jej niezdatności do żeglugi na szerszą skalę.

Istnieje jednak projekt rozpoczęcia już w roku bieżącym robót na Wilii nad pogłębieniem jej koryta i do stosowania do połączenia szlakiem wodnym z Litwą.

O ile roboty te zostaną w ciągu lata roku bieżącego wykonane nie jest wykluczone, że już w roku przyszłym nawiązana będzie pasażerska komunikacja wodna z Litwą via Niemen.

„Wojna" w Michaliszkach

Z Michaliszek donoszą o następującym wypadku. W dniu rynkowym grupa złożona z mieszkańców Michaliszek: Stefana i Jana Nawrockich, Józefa Brzozowskiego oraz Władysława i Michała Jankowiczów zaatakowała przybyłych na targ wieśniaków: Władysława i Franciszka Staszkojciów i Stefana Michałowicza ze wsi Lagawce oraz Józefa Kućko ze wsi Podwarzańce. Wynikła bójka w czasie której mieszczuchy odnieśli „walne zwycięstwo". Przybysze schronili się do piekarni Rochy Laudańskiej. Po kilku chwilach w piekarni wybito wszystkie szyby.

Kiedy nieco później wieśniacy usiłowali opuścić Michaliszki, zostali ponownie zaatakowani. Napadnięci usiłowali ukryć się w posterunku policyjnym. Napastnicy nie dali jednak za wygraną. Uzbroiwszy się w brukowce zaatakowali posterunek policji, Policja zmuszona była skierować na napastników broń. To ich „otrzeźwiło".

O wypadku powiadomiono wojewódzki urząd śledczy. (c).

Bieg zjazdowy
dla dziennikarzy sportowych w Zakopanem

ZAKOPANE. (PAT). W poniedziałek poza programem zawodów FIS odbył się bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych, w którym startowało 20 osób, w tym 2 panie i 1 dziennikarz zagraniczny (Włoch).

Start odbył się ze szczytu Kasprowego Wierchu. Trasa prowadziła w kierunku Hali Gąsienicowej długości ok. 2.000 m.

Pierwsze miejsce zajął dziennikarz włoski Tonella z pisma „La Stampa" z Turynu, w czasie 2:12 min. Zdobył on nagrodę ufundowaną przez Polski Monopol Tytoniowy.

2) Osiecki — Kwatera Fimwa 2:21;

3) Mochnacki — Press Foto 2:25;

4) Staszel — Przegląd Sportowy z Zakopanego;

5) Fularski — kierownik Kwatery Prasowej;

6) Mieczysławski — A. T. E.;

7) Szubertówna Janina — Kwatera Prasowa, zdobyła nagrodę Wiadomości Literackich w postaci złotego pióra;

8) Trojanowski Wojciech.

Na zgłoszonych 24 zawodników startowało 20, sklasyfikowano zaś 20. Dziewiąte miejsce zajął Marian Dąbrowski z Krakowa, jako najstarszy zawodnik biegu. Otrzymał on nagrodę kierownictwa zawodów FIS. Zawodnicy, którzy zajęli miejsca od 2. do 6. otrzymali nagrody Orbisu.

Całodzienne obrady Rady Wileńskiej Izby Rolniczej

Wczoraj odbyło się doroczne posiedzenie Rady Wil. Izby Rolniczej, które trwało od godz. 10 rano prawie do północy z przerwą obiadową i doprowadziło do uchwalenia budżetu na następny rok budżetowy.

O ile początek zebrania upłynął pod znakiem znacznego zainteresowania radców pracą Izby (zabrało głos wiele osób, m. in. dwukrotnie gen. **Żeligowski**, rektor **Staniewicz**, posłowie **Trzeciak** i **Krupski**, sen. **Malski** i in.), o tyle później zainteresowanie znacznie się zmniejszyło i w czasie uchwalania budżetu brała udział w zebraniu liczba radców, ledwie wystarczająca dla zachowania quorum.

Wykłady o ziemiach wschodnich

W dniu 20 lutego rb. odbył się szósty z kolei wykład, w ramach wykładów o rozwoju ziem wschodnich zorganizowanych przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich Okręgu Wileńskiego wespół z niektórymi akademickimi stowarzyszeniami regionalnymi i naukowymi USB.

Wykład miał red. J. Święcicki na temat „Wytwórczość ludowa na ziemiach wscodnich".

Następny z kolei wykład będzie w poniedziałek, dnia 27 lutego r. b. wiceprezydenta T. Nagurskiego na temat „Rozwój miast i miasteczek na ziemiast wschodnich" w sali V gmachu głównego USB o godz. 18.30 punktualnie.

Tragiczna śmierć 2 niewiast
Jedna utonęła druga rzuciła się pod pociąg

19 bm. na szlaku Baranowicze Poleskie — Baranowicze Centralne Pleszewicz Józefa, lat 21 rzuciła się pod parowóz idący luzem, odnosząc ciężkie obrażenia, wskutek których w drodze do szpitala zmarła.

17 bm. w jeziorze Eurza w pobliżu kol. Kruki, gm. brasławskiej wskutek załamania się lodu utonęła Pużerowska Zofia, lat 26, m-ka kol. Kruki, która wracała od krewnych ze wsi Jodłowce. Zwłoki wydobyto i zabezpieczono.

Kolej Porubanek — Nowa Wilejka
Projekt o dużej wartości gospodarczej

Miejskie Biuro Urbanistyczne wysunęło projekt budowy kolei obwodowej, która by połączyła bezpośrednio

Porubanek z Nową Wilejką. pomijając Wilno.

Kolei ta miałaby bardzo duże znaczenie pod względem gospodarczym i strategicznym oraz przyniosłaby duże korzyści tym miejscowościom podwileńskim, które będą leżały na linii jej biegu.

Kolej Porubanek — Nowa Wilejka odciążyła by w dużym stopniu stację towarową w Wilnie, przepuszczając tranzytowe wagony lub pociągi, idące z północy (także z Łotwy) oraz z południa na północ. Z chwilą realizacji tego projektu zaszłaby potrzeba rozbudowy stacji w Porubanku, co jest także niezbędne i w związku z innymi projektami Biura Urbanistycznego. W pobliżu Ponar ma być wybudowany w przyszłości handlowy port na Wilii. Będzie on połączony bocznicą kolejową z Porubankiem i będzie służył przede wszystkich dla potrzeb

dzielnicy przemysłu szkodliwego dla zdrowia,

która przewidziana jest również w okolicy ul. Ponarskiej. Rozbudowany Porubanek w dalszej przyszłości ma awansować na drugi dworzec wileński (po głównym), już w obrębie miasta Wilna i prawdopodobnie w okresie większego rozwoju pasażerskiej komunikacji lotniczej niż teraz. Stanąłby wtedy na Porubanku taki dworzec, który by nie raził swoim ubóstwem, prymitywnością i rozmiarami w zestawieniu z pobliskim „pałacem", dworcem lotniczym. Oczywiście są to projekty na dalszą przyszłość. Początkiem zaś ma być kolej obwodowa Porubanek — N. Wilejka.

Kolej ta miałaby

b. dużą wartość strategiczną.

Zmniejszałaby znacznie niebezpieczeństwo zablokowania głównego dworca podczas wojny i ułatwiłaby przez to połączenie z północą.

Wreszcie kolej obwodowa, łącząca szereg miejscowości podwileńskich tchnęłaby w nie życie, wpłynęła na ożywienie życia gospodarczego i na rozwój ruchu podmiejskiego (przede wszystkim letniskowego) w ich okolicach.

Jednak ani Biuro Urbanistyczne ani Magistrat w sprawie budowy tej kolei obwododwej nie będą decydowali. Wszystko zależy od ministerstwa kolei. Biuro Urbanistyczne przesłało swój projekt w ogólnych zarysach do tego ministerstwa i otrzymało odpowiedź, że wniosek ten został...

przyjęty do wiadomości.

Podobno mają być rozpoczęte studia szczegółowe lecz kiedy nie wiadomo.

Kolej Porubanek — N. Wilejka jest niewątpliwie pomysłem szczęśliwym, to też należy mieć nadzieję, że władze miejskie Wilna postarają się wpłynąć na przyśpieszenie prac badawczych ministerstwa kolei w tej sprawie. (z.)

W setną rocznicę śmierci Szymona Konarskiego

W sobotę, 25 bm. dr Walenty Kwiatkowski o godz. 19 w Domu Pracowników Miejskich (ul. T. Kościuszki) wygłosi odczyt pt. „W setną rocznicę śmierci Szymona Konarskiego".

Smiertelna sprzeczka

Podczas sprzeczki jaka powstała we wsi Poszyłajcie, gm. rzeszańskiej, w domu Maguna Jana, pomiędzy Magunem Wincentym i innymi gośćmi Maguna Jana, Magun Bronisław zadał cios nożem Magunowi Wincentemu, który zmarł.

Polsko-litewska umowa turystyczna

Czy Wilno gotowe na przyjęcie gości?

Dzień 18 lutego zapisze się w dziejach stosunków polsko-litewskich jako nowy etap. W dniu tym bowiem została w Kownie podpisana polsko-litewska umowa turystyczna, regulująca wzajemne stosunki turystyczne między obu państwami. Specjalnie godne jest podkreślenia, że w Kownie traktat ten jest oceniany jako

najliberalniejszy traktat turystyczny Litwy

Litwini są bardzo ciekawi Polski, która leżała dla nich do niedawna na innej planecie. Polska posiada dla Litwy wiele walorów turystycznych, jak wielkie miasta, góry, ośrodki przemysłowe, miejscowości kuracyjne. Przede wszystkim jednak główną atrakcją dla Litwinów jest Wilno. Zainteresowanie rokowaniami było w Litwie bardzo duże a dziś już wyczuwa się nastrój gorączkowego oczekiwania daty 1 marca, tj. daty, gdy traktat turystyczny ma wejść w życie. Możemy oczekiwać w Wilnie, że odwiedzą nas zarówno

masowe wycieczki Litwinów

jak i pojedyńczy turyści ze sfer politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Kto żyw w Litwie, wybiera się do Wilna.

Ta masowa turystyka będzie miała jako skutek zarówno lepsze wzajemne się poznanie a jednocześnie z tym dalsze stopniowe zacieranie narosłych urazów, z drugiej strony stanie się dla naszego miasta nowym źródłem dochodu. Dla oceny tego dochodu wystarczy wspomnieć o znacznej drożyźnie panującej w Litwie a zwłaszcza w Kownie. Oczywiście możemy się spodziewać, że goście litewscy będą u nas nie tylko zwiedzali zabytki, nie tylko jedli obiady w restauracjach czy jeździli dorożkami, lecz w wielu wypadkach nie oprą się pokusie zrobienia pewnych zakupów. Niech to będą nawet zakupy drobne, jakichś rękawiczek, szalików czy pamiątek turystycznych, lecz przez swą masowość będą miały dla naszego miasta

duży efekt gospodarczy.

Tylko...

Wstyd mi pisać, wstyd przejść do dalszych uwag. Wstyd po prostu wobec czytelników, boć tyle już razy na te tematy pisałem i ja i moi koledzy. Wstyd za Wilno, że trzeba takie rzeczy pisać, że tego się nie rozumie. Ale trzeba...

Musimy się przygotować na przyjęcie gości. Musimy po prostu przygotować, uporządkować, odświeżyć jakoś miasto. Och, nie chodzi mi tu o jakieś nowe bielenie, bo co tu pomoże bielenie

wobec rojstu na placu Katedralnym.

Cóż tu pomoże bielenie wobec tego, że pomnik Mickiewicza... ale sprawę pomnika wzięło na szczęście na siebie miasto. Niechże tylko śpieszy, niechże pomnik stanie gdzieś w czerwcu, nie w listopadzie. Prace przygotowawcze już podobno się toczą, tylko niechże

toczą się możliwie wartko,

żeby znowu wstydu nie było.

Trzeba wreszcie przyśpieszyć restaurację Ratusza, uporządkować jak najrychlej plac Ratuszowy. Może wreszcie w tym roku kostki nie zabraknie i ulicę Zawalną i Jagiellońską, te tak ważne arterie miejskie, da się rychlej wybrukować. Tych potrzeb najgwałtowniejszych dałoby się wyliczyć bardzo wiele, ale przecie wiemy o nich doskonale. Chodzi więc o to, byśmy nie tylko o nich wiedzieli lecz również widzieli ich

szybkie zaspokojenie.

Żebyśmy się nie potrzebowali za nasze miasto wstydzić.

A teraz jeszcze jedno, jeszcze jeden wileński wąż morski — dom turystyczny. Miejsce, gdzie ma być wybudowany, uważamy za wybrane jak najfatalniej. Od ulicy Gościnnej do miasta, jeśli nie iść przez Ostrą Bramę, a przecie nie zawsze będzie się szło tamtędy, idzie się przez najbardziej zapuszczoną, najbrudniejszą, najbardziej prowincjonalną w najgorszym tego słowa znaczeniu dzielnicę. Co turysta zobaczy w Wilnie zabytków, w Wilnie królewskim, to skazi przyglądaniem się wrzaskliwej nędzy pod Halami, drobnym handelkiem, jazgotem i niechlujstwem. Ale stało się. Jeżeli już postanowiono dom turystyczny wznosić w tym miejscu,

trzeba robić jak najrychlej.

Tymczasem dowiadujemy się o rzeczach wręcz nieprawdopodobnych. Budowa miała być rozpoczęta 1 kwietnia. Okazuje się jednak — przynajmniej tak wszechwładna plotka głosi — że rozpoczęcie budowy ma być przełożone na czerwiec. Dlaczego? pyta cierpliwy, bo przyzwyczajony, lecz tym niemniej trochę zaniepokojony wilnianin. Okazuje się, że dlatego, iż w miejscu domu turystycznego stoi dziś kolejowa oranżeria i w kwietniu nie można jej przenieść.

Oto nasz prawdziwie wileński brak proporcji.

Dla kilkuset doniczek odkłada się budowę domu turystycznego na pięćset osób,

która będzie miała dla Wilna epokowe znaczenie.

To już wygląda na kpiny.

(k. j. w.).



Komunikacja kol. Hiszpania—Francja

HENDAYE (Pat). Pomimo, że dotychczas nie zapadła oficjalna decyzja w sprawie wznowienia komunikacji kolejowej pomiędzy Hiszpanią a Francją, na dworcach granicznych w Henday i Irunie czynione są przygotowania.

Koła poinformowane oświadczają, że od przyszłego czwartku kursować będą codziennie przez granicę dwa pociągi pośpieszne i 6 zwykłych.

3 dziki łupem szefa SS w Puszczy Białowieskiej

BIAŁOWIEŻA. (Pat.) Wczoraj przybył do Białowieży szef S. S., Himmler, celem wzięcia udziału w polowaniu reprezentacyjnym, które rozpoczęło się o godz. 8 rano na terenie nadleśnictwa Hajnówka.

W polowaniu biorą nadto udział: min. Kościałkowski, gen. Kordjan-Zamorski, gen. Schally, radca Lubomirski z ambasady polskiej w Berlinie, radca Kurnatowski z MSZ, naczelny łowczy Rzeszy Scherping i szereg innych osób.

Gość niemiecki, który po raz pierwszy bawi w Puszczy Białowieskiej, zabił trzy dziki. Ogółem dzików padło 27 sztuk.

Nożycami przez prasę

TRUDNOŚCI GEN. FRANCO.

„Dziennik Poznański" w korespondencji z Londynu pisze o kłopotach, jakie się rozpoczną po zwycięstwie dla gen. Franco. Autor jest zdania, że:

...Hiszpania zajmować będzie wiele tygodni kancelarie dyplomatyczne. Teraz bowiem one wystąpią do boju o cenny kęs. Franco będzie w nielada kłopocie, jeżeli chodzi o wybór. Jak zrewanżować się Rzeszy i Włochom za pomoc, za ofiary krwi i materiału wojennego! Nie wiadomo ilu padło Włochów w Hiszpanii, ale wszystko przemawia za tym, że listy ofiar, publikowane w Italii są celowo niższe i że w rezultacie ofiary te wynoszą dwa do trzech razy więcej... Italia zatem będzie miała prawo pierwokupu na podstawie ofiar krwi. Rzesza chce mieć drugie miejsce. Czy Anglia zadowoli się trzecim! Nie wiemy...

Gen. Franco będzie miał do rozwikłania problem społeczny (przeciwieństwa falangistów i requetes), będzie musiał rozwiązać pytanie: monarchia czy dyktatura! A jeżeli monarchia, to jaka! Syn Alfonsa XIII! Nie będą to łatwe zadania. Hiszpania będzie musiała zachować wiele zimnej krwi i wiele opancowania, ażeby dać sobie radę z wszystkimi... przyjaciółmi, którzy radzą jej jedni to, a drudzy tamto. Właściwy kłopot gen. Franco zacznie się niewątpliwie po zwycięstwie militarnym.

W każdym razie kłopoty po zwycięstwie są znacznie słodsze od tych, jakie następują po klęskach. Angielscy „przyjaciele" gen. Franco mogą zdaje się spać spokojnie.

BABCIA I KRYZYS

Pod takim tytułem zamieszcza „Nasz Przegląd" felieton poświęcony przyczynom kryzysu węgierskiego.

P. Imredy był przekonany, że rodzina jego nie posiada żadnej domieszki krwi żydowskiej. Lecz opozycja nie zasypiała gruszek w popiele. P. Imredy powoływał się na swe pochodzenie niemieckie, nordyckie, opozycja zaś przyniosła stare drzewo genealogiczne z żydowskiego pardesu. Zwolennik nazizmu, twórca węgierskich ustaw antyżydowskich oburzał się, ale drzewo genealogiczne wyciągało do niego swe gałęzie. P. Imredy zbliżył się do drzewa, zaczął szukać — i znalazł. „Jeden z jego przodków — czytamy w depeszy — ze strony matki nie pochodził z rodziny chrześcijańskiej i w roku 1814 przyjął chrzest w 7 roku życia". Siedmioletnie dziecię, które miało stać się w przyszłości nie-aryjską prababcią, nie wiedziało w roku 1814, że po stu dwudziestu latach obali gabinet.

Gdy straszliwa prawda wyszła na jaw, p. Imredy wyciągnął konsekwencje i podał się do dymisji. Ale konsekwencje na tym się nie skończą. P. Imredy będzie musiał wypić do dna kielicha gorzkie piwo, które nawarzył Żydom węgierskim. Podzielił los tej części obywateli, których sam zdyskryminował. Podźwignie brzemię ustaw, które sam ułożył. Jako węgierski Żyd, pół-Żyd — czy ćwierć Żyd — będzie miał zamknięty dostęp do różnych stanowisk i źródeł zarobkowych. Będzie ograniczony w swych prawach — z własnej inicjatywy. I kto wie, czy nie znajdzie się kiedyś w jakimś żydowskim urzędzie emigracyjnym, śród petentów ubiegających się o wizę na Filipiny.

LATO W POZNAŃSKIEM.

Ruch turystyczno-letniskowy ogarnia coraz nowe regiony. Po Z. wileńskiej, Podhalu, Polesiu i Kieleczczyźnie przyszła kolej na Wielkopolskę. Jak donosi „Dziennik Poznański".

...Hasło „Wielkopolska letniskiem" było ostatnio przedmiotem obrad pp. burmistrzów 7 miast naszego pogranicza, mianowicie Wolsztyna, Chodzieży, Międzychodu, Czarnkowa, Ostrzeszowa, Obornik i Wągrowca, którzy przybyli na zaproszenie Związku Popierania Turystyki. Obrady zaczęły się po przemówieniu p. prof. Kilarskiego, prezesa ZPT, który podkreślił, że hasło „Wielkopolska letniskiem" musi się zrealizować i że od pracy nad jego urzeczywistnieniem Zarząd ZPT nigdy nie odstąpi.

Wszyscy zebrani zgodnie podtrzymywali, że możliwość stworzenia z Wielkopolski letniska istnieje, bo przecież „Wielkopolska nie jest ani trochę gorsza od gór czy morza, ba nawet posiada wiele takich walorów, które czynią ją bardziej dostępną dla ludzi, mających — według programu ZPT — szukać w niej wytchnienia, tzn. robotników i urzędników niższych stopni".

Byłoby dobrze, gdyby propagując turystykę wielkopolską, burmistrzowie 7 miast nie zapomnieli i o naszej inteligencji. Wprawdzie pobyt u nas na wsi kalkuluje się taniej, ale ludziska podczas lata lubią wojażować. *I.*

Dywan z kościoła św. Jana w Wilnie na międzynarodowej wystawie w N. Jorku

Dywan polski z kościoła św. Jana w Wilnie pochodzący z początków 18 wieku, ozdobiony herbami książąt Ogińskich, za zgodą J. E. ks. metropolity wileńskiego zostanie wysłany na Międzynarodową Wystawę do Nowego Jorku i będzie umieszczony w jednej z sal pawilonu polskiego, poświęconego dawnej sztuce. Dywan ten ostatnio znajdował się na Wystawie Tkanin w urządzonej w IPS-ie w Warszawie.

Kultura artystyczna

na poczcie wileńskiej i malowidła ścienne p. J. Macutkiewicza

Tytuł może zatrapuje czytelnika, więc opowiem od początku jak się stało, żem ją, tę kulturę, z najmilszym dla mnie zadziwieniem spostrzegł. Z zadziwieniem i niespodzianką, bo wszędzie i u nas i po całej Europie nie trudno spotkać biura pocztowe banalne, nudne i budzące tylko przykre wspomnienie specjalnego odoru, jaki pozostawiają po sobie masy ludzkie wszelakiej kondycji interesantów zapełniających lokal godzinami. Wyziewami czy zapachami ubrań nie najwyższej czystości zatruwają powietrze, którym oddychać muszą nasi urzędnicy pocztowi nie bez uszczerbku dla swego zdrowia. My klienci, my tam jesteśmy chwile, a oni? Tyle godzin. To może popsuć nerwy. A jednak potykamy zawsze nieodmiennie równe, spokojne, uprzejme załatwianie wszelkich interesantów. Jest więc na poczcie duża kultura, służbowa i towarzyska, ale gdzie artystyczna?.

Otóż właśnie artystyczna także.

Już dawniej uderzyła mnie ona na nowych metalowych drzwiach głównych poczty od ulicy Wielkiej. Ornament rytmicznie rozdzielony, z emblematami poczty — spokojny, dyskretny, dystyngowany. Myślałem, że to taki miły wyjątek. Niedawno jednak wszedłszy do głównej sali operacyjnej dla rekomendowania listów (po lewej), zwróciłem nagle uwagę na malowidła ścienne na kilku supraportach, na polach półokrągłych nad paru drzwiami, a dalej na jednej ze ścian dłuższych prostokątnego wnętrza. Nowe kompozycje, pomyślano w sposób zdradzający znowu głębszą kulturę artystyczną. Są one pojęte nade wszystko graficznie i w dwu tylko tonach, z naciskiem położonym na dobry rysunek. Całość tym więcej odpowiada zadaniu malarstwa nie sztalugowego lecz architektonicznego, podkreślającego charakter pól ornamentowych a nie udającego niepotrzebnie obrazek nazbyt kolorowy „z ramką złotą", olejny. Uderzyło mnie zrozumienie zadania. Uderzył mnie nadzwyczaj mile sposób wykonania pomysłu. Jedna supraporta przedstawia pocztę dawną: ciężki dyliżans, ciężki pył za nim, konie wspięte w ruchu, porające się z ciągnionym ciężarem. Druga, przedstawia pocztę dzisiejszą w miłej allegorii — z wielkimi przestrzeniami, które opanowuje nowoczesna komunikacja prawie niewidzialnie przez druty telegraficzne itd.

Jak to wszystko zręcznie oku podane i jak dobrze rysowane konie lub n. p. rzut fałdów na allegorycznej figurze niewieściej kojarzący się dobrze z postacią. Całość znamionuje umiarkowany modernizm i zmysł głębszy stylizacji.

Myślałem, że staję przed pracami malarza, którego winienem szukać wśród znajomych. Podszedłem do dyżurującego urzędnika, który mi dał bardzo zajmujące wyjaśnienia. Autorem malowideł jest młody urzędnik pocztowy p. Józef Macutkiewicz. Dyrekcja poczty wileńskiej poznała się na talencie a miło to skonstatować, bo poznać się na rzetelnej wyższości siły artystycznej, nie mającej jeszcze rozgłosu, nie będącej „firmą", to mówi bardzo dużo o kulturze szefów. Nie wszędzie jest tak dobrze.

Zainteresowany tym wszystkim zebrałem dalsze informacje. Pan Macutkiewicz urodzony artysta, borykający się ciężko z losem, nie mógł kończyć wyższej szkoły artystycznej. Pokonując siłą woli piętrzące się trudności, pomimo pójścia na szarą, jakże szarą dla artysty służbę, póty pracował nad sobą, w chwilach wolnych od urzędowania, aż się wybił rysunkową i malarską wiedzą i zwrócił uwagę na siebie. Dano mu możność zaprodukowania talentu w sposób, który zdobi bardzo ładnie pocztę i zdaje mi się pozwolił jej osiągnąć ten rezultat nieskończenie tanio. Samo zaś założenie ozdabiać gmachy podobne, jest bardzo słuszne. Poczta jest rodzajem przedsiębiorstwa. Dobry przedsiębiorca przyciąga klientelę estetycznym wyglądem lokalu, w którym załatwia jego interesy. A jest to urząd pocztowy państwowy. Prestiż państwa powinno wszystko podnosić. I wygląd budowli. To są te imponderabilia, które grają rolę cicho, stale i tym skuteczniej a budzą respekt dla władzy.

Na skromnej uliczce Gaona, koło Dominikańskiej, cały jej uśmiech, — (obserwuję to co roku) tworzy dekoracja kwiatowa budynku policji w miesiącach letnich. To jest dobrze. Takimi drogami państwo szerzy kulturę powszechna a taka właśnie jest dopiero kulturą prawdziwą.

Tylko że myśl pedagoga, co się problemom i zadaniom sztuki poświęca, krąży troską dalej około sprawy

Jedziemy w Święciańskie

Po wycieczce do pow. dziśnieńskiego, w którym stwierdzono działalność kursów we wsi Mereckie, (gm. Głębokie), oraz w Prozorokach, Cieleszy (szkoły przy granicy) wizytacji dokonał p. Kurator. Kursami jest objętych 121 miejscowości — ogół słuchaczy 2776 — niepoborowych 897. Nauczycieli 189. Dziennikarze warszawscy opuścili nasz zespół unosząc ze sobą wspomnienie przepaścistego błota i wysiłków mieszkańców dalekich zakątków, by się z ciemnoty wydobyć. Pozostali powędrowali do Święcian i Zułowa.

Pow. święciański ma 140 tys. mieszkańców, podzielonych na 14 gmin wiejskich i 2 miejskie. Północna część o ludności litewskiej, posiada gleby cięższe i jest lepiej zorganizowana gospodarczo, południowa, polsko-białoruska ,ma grunta lżejsze Najlepiej prosperują mleczarnie spółdzielcze oraz spożywców, a rolniczo-handlowe również nie próżnują. Przemysł reprezentują 3 gorzelnie, kilkanaście fabryk wojłoków i dwa zakłady zielarskie, rozsyłające nasze lecznicze, sławne „ziołki" na cały świat.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej, prowadzonej wśród młodzieży i dorosłych, mamy bursy, czytelnie i współpracę z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi, w dziedzinie teatralnej, chóralnej, w pracach świetlicowych i samokształceniowych.

Akcję biblioteczną prowadzi centrala powiatowa, i 13 central gminnych, bibliotecznych, opartych na budżetach samorządowych terytorialnych, oraz publiczne biblioteczki organizacji społecznych. Te ostatnie obejmują miasteczka i miasta, gdzie wypada 1 tom na jednego i pół mieszkańca, a we wsiach 1 tom na 34 mieszkańców. Najnowszą zdobyczą na polu oświaty dla dorosłych są **kursy dla przedpoborowych,** prowadzone od trzech lat przez Zw. Naucz. Polskiego. W 1936/7 było ich 36 w powiecie z 606 słuchaczami w 1937-8 kursów 52—717 słuchaczy, w 1938-39 kursów 45, a 661 uczęszczających. W tej ostatniej liczbie mieści się 295 przedpoborowych, z roczników 1917, 18, 19 i młodzieży od lat 15 do 18, w liczbie 366 Polaków, Litwinów, Białorusinów. Świadczenia dostarczane przez samorządy nie przekraczają 20 zł za kurs. Pracuje w r. b. 68 nauczycieli i nauczycielek, po 6 godzin tygodniowo.

Dla miejscowości gdzie nie ma szkoły, a są poborowi, gdzie nauczycielstwo jest przeciążone pracą, „Pomoc Zimowa" za pośrednictwem Funduszu Pracy, zatrudniła w ubiegłym roku dwu spośród bezrobotnych nauczycieli na okres 4 mies. W bieżącym zaś 4; dwuch w punktach bezszkolnych, a dwu w przeciążonych.

Pomoc Zimowa przydzieliła na ten cel na okręg szkolny wileński 30 tys. zł z czego na pow. Święciany przypada 2 tys. zł.

Tych danych udzielają nam w Święcianach p. inspektor Żyżniewski, p. podinsp. Zapaśnik i p. Sajdak, instr. ośw. pozaszkolnej. Prócz tego odpowiadają chętnie na nasze pytania i udzielają ciekawych wiadomości. Na ogół jest wszędzie wielka ochota do oświaty, do czytelnictwa, do rozrywek kulturalnych. Wciąż się słyszy że za mało książek i za mało tych rozrywek, mogących skutecznie odciągać od bijatyk i pijatyk. Ciekawy jest kurs w Ostrowlanach pracujący już trzeci rok wśród analfabetów starowierców. W bież. zimie ujawniła się duża chęć kształcenia się po polsku wśród Litwinów. Bardzo sympatyczne są objawy wdzięczności i odwzajemnienia się przez dzieci dla KOP, dla przyjaciół szkół i kursów, korespondencje, zamiana pocztówek, wysyłka grzybów, haftów itp. łączy dzieci i młodzież ze starszym społeczeństwem.

Po krótkim posiłku, biegniemy pędem do przetłoczonego autobusu, który nas jednak dowozi szczęśliwe do Święcian... starych czy nowych? Nigdy nie mogę zapamiętać... Siadamy do pociągu i zatrzymujemy się w Zułowie.

O szarym zmroku lutowego przedwieczerza, jakże smętnie wygląda ta miejscowość. Stalowo lśni Mera, jedyna „rzecz" która się tu nie zmieniła od owych czasów... nizinne, płaskie, brzydkie otoczenie. Może tu było ładnie jak otaczały dwór bory, teraz jest tu smutnie i sztucznie. Te wielkomiastowe parkowe tarasy i żwirowane drogi, te jakieś nie tutejsze pagórki i zakrętasy trawnikowe... tylko chyba świronek budzi echa swojszczyzny. Piękna świetlica dotąd nieużywana stoi od jesieni, coś tam z opałem czy też nie ma kto prowadzić... Muzeum?... bardzo ładny, gustowny, kosztowny dom, ze ślicznym, masywnym kominkiem, zawiera fotografie, kawałki kafli wykopane z ruin domu i odtworzony na podstawie opowiadań p. Kadenacowej dom, pokoje zułowkie wtedy.. To dopiero daje jakiś pokarm wyobraźni... Bo nie daje go owa podmurówka, oznaczająca ściany spalonego dworu i owinięty słomą dębuszek zasadzony w miejscu urodzenia Józefa Piłsudskiego. I to jest jakiś niesmaczny pomysł. Było by lepiej gdyby ta ścisłość miejsca była mniej dokładnie określona.

Szkoła dwuoddziałowa na 70 dzieci, jest jasna, duża, ma obficie zaopatrzoną bibliotekę. Nauczycielka, dotąd jedna, otrzymała właśnie drugą siłę, specjalnie dla poborowych. Ten kurs tutaj liczy teraz koło 20 osób ale przy stałej wykładowczyni będzie więcej, wszyscy czytają bardzo dobrze. Jeden z uczni wybitnie zdolny, skończył tylko 4 oddziały, chciałby dalej się kształcić ale nie ma gdzie, i za co...

I tu jak w wielu miejscowościach stwierdzamy pewną ospałość w organizacjach, które powinny by działać na terenie gminy bez ciągłej pomocy i tak przeciążonego nauczycielstwa. Trzebaż wreszcie obywać się bez wskazówek i iść samodzielnie! Zanotujmy jeszcze pomoc dziatwie szkolnej w dożywianiu, sześć organizacji idą ku pomocy:

1) Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Święcianach
2) KOP, Rodzina Wojskowa.
3) Inspektorat Szkolny.
4) Nauczycielstwo.
5) Komitety Rodzicielskie.
6) Niektóre Koła ZPOK i innych organizacyj społecznych.

W związku z uzyskaniem funduszów z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży akcję prowadzi się w szerszym zakresie już trzeci rok. Są to podobno sumy przede wszystkim z funduszu na pomoc zimową.

W roku szkolnym 1937-38 objęto dożywianiem 2.500 najbiedniejszych dzieci w 95 szkołach (na 18.500 uczniów w 200 szkołach ogółem w powiecie).

Na ten cel otrzymano z Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży 5100 złotych gotówką i 2400 kg kawy z cukrem. Ponadto szkoły (nauczycielstwo i komitety rodzicielskie) zgromadziły własnym staraniem około 3450 zł gotówką i produktami.

Poza tym KOP prowadził dożywianie w 10 szkołach, dożywiając około 130 dzieci szkolnych.

W roku szkolnym 1938-39 pomoc z zewnątrz podobno ma być nieco zwiększona. Już rozdano 400 najbiedniejszym dzieciom po parze obuwia.

(X.)



Spragniony pokrzepienia zawodnik szwajcarski pije na mecie Ovomaltynę.

Kącik prawny

Wynagrodzenie za pośrednictwo przy kupnie-sprzedaży nieruchomości

Kiedy pośrednikowi należy się wynagrodzenie za doprowadzenie do zawarcia umowy kupna - sprzedaży?

Zgodnie z art. 517 K. Z., każdy, kto przyrzekł drugiemu wynagrodzenie za nastręczenie sposobności do zawarcia umowy z inną osobą, albo za pośredniczenie przy zawarciu takiej umowy, obowiązany jest zapłacić wynagrodzenie tylko wtedy, jak umowa zostanie zawarta wskutek zabiegów pośrednika. Ważnym momentem przy pośrednictwie jest ustalenie, kiedy została zawarta umowa. Co zaś odnosi się do chwili zawarcia umowy kupna - sprzedaży nieruchomości, to w danej kwestii jest orzeczenie Sądu Najwyższego (C. II 1979/36) ustalające: „Pośrednikowi nie należy się wynagrodzenie za doprowadzenie do zawarcia umowy kupna - sprzedaży nieruchomości, jeżeli nie doszło do zawarcia tej umowy w formie aktu notarialnego".

W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy powołał się na art. 109 par. 1 K. Z., z którego wynika, że ważność oświadczenia woli zależna jest od zachowania szczególnej formy tylko w przypadkach, w których ustawa wyraźnie wymaga zachowania pewnej formy pod rygorem nieważności. Przepis zaś art. 81 par. 1 prawa o notariacie stanowi, że umowy o przejście prawa własności do nieruchomości powinne być pod rygorem nieważności umowy sporządzone w formie aktu notarialnego.

Wobec powyższego pośrednik nabywa prawo żądania wynagrodzenia za pośrednictwo przy zawarciu umowy kupna sprzedaży nieruchomości z chwilą zawarcia przez strony umowy w formie aktu notarialnego. K. M.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Pół żartem pół serio

Lżejszy kaliber

Ze świetnej książki Karola Irzykowskiego pod powyższym tytułem wyjmujemy kilka powiedzonek:

„Jubileusz — rodzaj zemsty tych, co muszą kogoś uznać".

„Głupota — jest też pewnym sposobem używania umysłu".

„Przyjacielu, żeby cię rozweselić, opowiem ci moje nowe zmartwienie".

„Gdy tysiąc ludzi mówi to samo, to jest to albo vox Dei albo wielkie głupstwo"..

Nasze konie

Na nasze konie nie ma czego narzekać: docierają aż do Konga. Coprawda, przytem cokolwieczek zmieniają swój właściwy wygląd:

Rzeźnia Miejska w Grudziądzu eksportuje do Belgii partie koniny w ilości od 30—40 sztuk. Konina zostaje przerobiona w Belgii na konserwy, które następnie wysyła się przeważnie do Kongo.

Plotki

Podobno plac Katedralny w Wilnie, ze względu na swój obecny stan, ma być przemianowany na **plac Katastrofalny...**

Znawca

Artysta „Lutni", p. W. R., słynie jako znawca win.

Założył się kiedyś z jednym ze swych licznych przyjaciół, że z zawiązanymi oczami rozpozna podawane mu gatunki. Zawiązano oczy, podano wino. W. R. pije pierwszy kieliszek — poznaje. Drugi — też poznaje. Trzeci, czwarty, siódmy — wszystko bez błędu. Wreszcie przy dziesiątym p. W. R. się zatrzymuje.

— Nie znam tego trunku — powiada.

Zdjęto z oczu opaskę. W kieliszku była woda.

Zwycięscy tegorocznych zawodów FIS

Lista tegorocznych zwycięzców zawodów FIS w Zakopanem przedstawia się następująco:

BIEGI ZJAZDOWE PANÓW:

1) Lantschner (Niemcy);
2) Jenevein (Niemcy);
3) Molitor (Szwajcaria);
20) Czech Bronisław (Polska);
22) Schindler (Polska).

SLALOM PANÓW:

1) Rominger (Szwajcaria);
2) Jenewein (Niemcy);
3) Walch (Niemcy);
15) Schindler (Polska);
16) Zając (Polska).

KOMBINACJA ALPEJSKA PANÓW:

1) Jenewein (Niemcy);
2) Walch (Niemcy);
3) Rominger (Szwajcaria);
15) Schindler (Polska);
16) Czech (Polska).

BIEGI ZJAZDOWE PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy);
2) Resch (Niemcy);
3) Goedl (Niemcy);
19) Stopkówna (Polska);
21) Marusarzówna (Polska).

SLALOM PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy);
2) Schaad (Szwajcaria);
3) Nilsson (Szwecja);
8) Stopkówna (Polska);
9) Murasarzówna (Polska).

KOMBINACJA ALPEJSKA PAŃ:

1) Christl Cranz (Niemcy);
2) Schaad (Szwajcaria);
3) Resch (Niemcy);
8) Stopkówna (Polska);
12) Marusarzówna (Polska).

BIEG 18 KILOMETRÓW:

1) Kurikkala (Finlandia);
2) Karppinen (Finlandia);
3) Pahlin (Szwecja);
29) Matuszny (Polska);
31) Nowacki (Polska).

SKOKI DO KOMBINACJI:

1) Stanisław Marusarz (Polska);
2) Lahr (Niemcy);
3) Andrzej Marusarz (Polska).

KOMBINACJA NORWESKA:

1) Berauer (Niemcy);
2) Sellin (Szwecja);
3) Fosseide (Norwegia);
4) Andrzej Marusarz (Polska);
7) Stanisław Marusarz (Polska).

SZTAFETA 4×10 KM:

1) Finlandia;
2) Szwecja;
3) Włochy;
8) Polska.

MARATON NARCIARSKI:

1) Bergendahl (Norwegia);
2) Karpinen (Finlandia);
3) Gjoeslien (Norwegia);
11) Józef Zubek (Polska);
22) Fąfrowicz (Polska).

OTWARTY KONKURS SKOKÓW:

1) Bradl (Niemcy);
2) Birger Ruud (Norwegia);
3) Kongsgaard (Norwegia)
5) Stanisław Marusarz (Polska);
11) Jan Kula (Polska).

BIEG PATROLI WOJSKOWYCH:

1) Niemcy;
2) Szwecja;
3) Polska.

Oficjalne wyniki otwartego konkursu skoków

Oficjalne wyniki konkursu skoków o mistrzostwo FIS przedstawiają się następująco:

1) Bradl Joseph (Niemcy) skoki 80,0 m i 76,5 m, nota 224,7;

2) Briger Rund (Norwegia) 76,5, 81,5, 224,2;

3) Kongsgaard (Norwegia) 76,5, 79, 223,1;

4) Eriksson (Szwecja) 78, 78, 222,2;

5) STANISŁAW MARUSARZ (POLSKA) 74, 78,5, 219,5;

6) Myhra Hilmar (Norwegia) 79, 76. 218,6;

7) Lahr Hans (Niemcy) 78,75, 215,4;

8) Kraus (Niemcy) 76,5, 72, 214,3;

9) Asbjoern Ruud (Norwegia) 68, 70 214,2;

10) Haeckel Paul (Niemcy) 69, 76, 213,7;

11) JAN KULA (POLSKA) 75, 74, 213,4;

12) Valonen (Finlandia) 69, 70, 210,3;

13) Marr (Niemcy) 65, 75, 205,9;

14) Paterlini (Szwajcaria) 74, 76, 202,5;

15) MARUSARZ ANDRZEJ (POLSKA) 71,5, 71, 200,7;

16) Meergans (Niemcy) 63, 66, 193,7;

17) CZARNIAK (POLSKA) 66, 67, 191,4;

18) GUT-SZCZERBA (POLSKA) 62,5, 66, 189,9;

19) ROJ (POLSKA) 68, 63, 184,2;

20) SOWIŃSKI (POLSKA) 69, 61,5, 184,1;

21) KULA STANISŁAW (POLSKA) 60, 61,5, 181,6;

22) KOLESAR PIOTR (POLSKA 67, 65, 176,2;

23) KRZEPTOWSKI (POLSKA) 63, 61, 174,4;

24) Palme (Jugosławia) 62, 64, 171,4;

25) KOZDRUN (POLSKA) 63,5, 55,5 167,9;

26) Kvanli (Norwegia) 68, 75,5 z up. 145,8;

27) Soguel (Szwajcaria) 67, 70 z up. 136,6;

28) Molitor (Szwajcaria) 62, 69 z up. 122,7;

29) Coutlet James (Francja) 63,5, 64 z up. 122,3;

30) BECKER GIEWONT (POLSKA) 61,5. 56 z up. 113,5.

12 miesęcy więzienia za 8 zł. łapówki

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wieśniaków z Oran, gm. olkienickiej Aleksandra Wierzbickiego i Stanisława Jurgielewicza na 6 miesięcy więzienia każdego i 50 zł grzywny za zaproponowanie łapówki dwom kopistom. Wieśniacy ci zostali zatrzymani przez kopistów na pograniczu w momencie, gdy chcieli wywieźć zrąbane drzewo. Prosili kopistów, aby ci ich puścili i zaproponowali im za to 8 złotych.

artysty zdolnego, co jest urzędnikiem. Czy można mieć ciągle skrzydła do lotu, do utrzymania się na poziomie, do postępu, gdy życie układa się tak bardzo ciężko... Nie chcę kończyć. Jakże nie zaufać takiej Dyrekcji Pocztowej, która już tyle na początek okazała zrozumienia. Dawniej mecenasami sztuki byli arystokraci, wielmożni panowie. Sztukę przygarniali oni, dla siebie, dla swych osobistych celów. Dziś sztuka coraz więcej ma za zadanie służyć demokratycznie. Któż może dziś najwięcej podnieść artystę z jego ciężkiej doli? Ci, co dziś wiele mogą, jako kierownicy urzędów.

Ale na tym nie koniec. Apeluję do społeczeństwa. Słyszę, że w Domu Urzędników Pocztowych (ul. Dominikańska), w którego wnętrzu urządza się tak kulturalne odczyty i gdzie skonstatowałem (na parterze) tak dobrze zorganizowane wnętrza, piękne wyzyskanie walorów sklepienia i starych murów, — p. J. Macutkiewicz ma urządzić własną wystawę rysunków, akwarel, projektów itd. Artysta każdy a zwłaszcza młody zbyt mało znany, potrzebuje atmosfery innej niż brak zainteresowania społeczeństwa. Pragnę, by p. Macutkiewicz a raczej Zarząd Domu Urz. Poczt. zechciał ogłosić daty wystawy w prasie. Proszę zaś i zachęcam Sz. czytelników, aby żywo zareagowali na tę męską, pomimo tylu przeszkód, postawę życiową artysty, dzięki której umiał już wznieść się na poziom rokujący bardzo dobrze o jego przyszłości twórczej.

A zdaje mi się poza tym, że nie brak jeszcze na Wileńszczyźnie urzędów pocztowych, które dalej mogły by szerzyć kulturę, przyciągać publiczność, budzić respekt coraz głębszy dla naszych polskich instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, gdyby program estetycznego wyposażenia wnętrz przeznaczonych dla przyjmowania publiczności, wzorem głównej poczty w Wilnie, rozwinąć na cały obszar, mając tak zdolnego dekoratora.

A może domyślam się trafnie, że o tym już pomyślano; z korzyścią dla urzędu, z pożytkiem dla wszystkich interesantów i dla artysty?

Marian Morelowski.

KRONIKA

LUTY 21 Wtorek

Dziś: Feliksa, Eleonory
Jutro: Katedry św. Piotra

Wschód słońca — g. 6 m. 31
Zachód słońca — g. 4 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 20.II. 1939 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia 0
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 1
Opad 5,5
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: stan stały, potem wzrost
Uwagi: pochmurno, śnieg.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1530. Koronacja Zygmunta Augusta.
1803. Wyjazd Legionistów na San Domingo.
1809. Polacy z Chłopickim w zdobyciu Sagossy.
1846. Wybuch powstania w Krakowie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **358 Środa literacka.** W dniu 22 bm. p. Andrzej Mikułowski publicysta i współpracownik czasopisma „Prosto z mostu" wygłosi odczyt p. t. „Rok teatralny w Londynie" (przegląd form widowisk teatralnych w Anglii, struktura świata teatralnego, stosunek publiczności do sceny itd.). Pocz. 20,15.

ROZNE

— **Pokaz gospodarczy.** Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we worek dn. 21 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2/17 odbędzie się pokaz: „Ciasto kruche i piaskowe". Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1 zł, dla członkiń Z. P. O. K. 75 gr.

ZABAWY.

— **Śledź Rolników.** Koło Rolników USB uprzejmie zaprasza na Śledź Rolników w dniu 21 lutego 39. w lokalu Mensy Akad. (Góra Bouffałowa) początek o godz. 19. Zaproszenia ważne z dnia 11 lutego.

— **„Śledź na sznurku".** Dyrekcja „Palais de danse" na zakończenie karnawału przygotowała specjalny program „śledziowy" na czele z autorem, niezrównanym **Bronisławem Bronowskim**, który już za kilka dni opuszcza Wilno. Niewątpliwie dzisiejszy wieczór w „Palais" będzie najweselszym z całego karnawału. Bronowski w swoich interpretacjach i „kawałkach" nie zawiedzie, a jak zawsze rozśmieszać będzie aż do łez wszystkich, którzy tak chętnie słuchają tego wartościowego artystę - humorystę.

LIDZKA

— **Zmierzch przemysłu w Lidzie.** Przed paru laty przemysł w Lidzie rósł coraz bardziej. Rozszerzały się warsztaty pracy, powstawały nowe placówki.

W chwili zaś obecnej stoją bezczynnie: fabryka Polskiego Przemysłu Chemicznego „Korona", fabryka drutu i gwoździ „Drutindustria", fabryka Żyżemskiego „Sukna i Wojłoki" oraz inne mniejsze zakłady, które ogółem zatrudniały około 500 robotników.

— **Biblioteka robotnicza w Lidzie.** W ubiegłym miesiącu Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kult. im. Żeromskiego w Lidzie zwróciło się do społeczeństwa miasta z apelem o ofiary w postaci książek dla powstającej biblioteki Towarzystwa.

Apel Towarzystwa spotkał się ze zrozumieniem. Pośpieszono Towarzystwu z pomocą. Do dnia dzisiejszego zebrano 287 książek oraz 58 zł 30 gr gotówką.

Pracę oświatową Towarzystwo prowadzi wśród przeszło 1000 zarejestrowanych robotników.

Towarzystwo zwraca się z apelem by, jeżeli ktokolwiek posiada zbyteczne książki, miesięczniki i czasopisma — składał je pod adresem Lida, ul. Suwalska 119.

BARANOWICKA

— **Biuro meldunkowe staje się utrapieniem ludności!** Surowy rygor i obowiązek natychmiastowych meldunków w Baranowiczach w związku z wprowadzeniem porządków obowiązujących w pasach przygranicznych, spowodowały wzrost frekwencji interesantów w biurze meldunkowym do niebywałych rozmiarów. Biuro meldunkowe jest po prostu oblężone przez ludność. Meldunki prowadzi, jak dotychczas, jeden i ten sam urzędnik i przy jednym okienku. Zdarza się więc niejednokrotnie że, aby dostać się do okienka w oznaczonych godzinach trzeba przychodzić kilka dni z rzędu i wyczekiwać wiele godzin w ogonku. Jeśli ktoś nie zgłosi się przed godziną 8 rano i nie zajmie miejsca w kolejce, to punkt godz. 12, kiedy zainteresowany wyczekujący długie godziny w kolejce, zbliży się do okienka, okienko nagle zamyka się mu przed nosem i padają słowa uprzejmego wyjaśnienia: „Dziś urzędowanie skończone, niechaj pan zgłosi się jutro". Zewsząd więc dochodzą nas głosy, czy magistrat baranowicki nie może zatrudnić dodatkowej jeszcze siły do przyjmowania meldunków?

A jeśli nie, to przynajmniej należałoby zwiększyć ilość godzin przyjmowania meldunków!

285 robotników okupuje fabrykę dykty

Konferencja w Inspektoracie Pracy, poświęcona sprawie zlikwidowania zatargu, który powstał w fabryce dykt przy ul. Ponarskiej, nie dała pozytywnego rezultatu.

W związku z tym robotnicy fabryki proklamowali strajk okupacyjny. 285 robotników okupowało lokal fabryki. Robotnicy postanowili nie opuszczać fabryki do czasu uwzględnienia wysuniętych przez nich żądań natury ekonomicznej. Żądają oni podwyższenia dotychczasowych zarobków.

Strajkiem tym zainteresują się prawdopodobnie władze administracyjne.

WOŁOŻYŃSKA

— **DUR PLAMISTY. We wsi Mińcie, pow. wołożyńskiego zanotowano kilka wypadków zachorowań na dur plamisty, na skutek czego została zamknięta szkoła powszechna.**

Ciekawą jest rzeczą, że choroba ta co rok nawiedza wieś Mińcie i zawsze w tym samym czasie. Szczepienia ochronne jakoś niewiele skutkują.

— **44 wagony wyrobów spirytusowych wypił powiat wołożyński w roku ubiegłym.** Prywatna hurtownia PMS w Wołożynie, obsługująca 10 gmin pow. wołożyńskiego i 3 gm. pow. mołedeckiego sprzedała w roku 1938 wyrobów PMS na sumę 1.628.427 zł 80 gr. W tymże okresie czasu sprzedano spirytusu denaturowanego na sumę 12.316 zł 80 gr.

WILEJSKA

— **Napełniono zbiornik wodą...** W Wilejce zapełniono wodą zbiornik przeciwpożarowy, znajdujący się w pobliżu szkoły powszechnej. Był on przez szereg miesięcy pusty.

Mówią, że autor sprostowania, zamieszczonego w dniu 9 lutego, chcąc być konsekwentnym musiał albo nie pisać, iż zbiornik jest jeszcze niewykończony, albo nie napełniać go w tym samym czasie wodą.

Napełnianie odbyło się pod osobistym dozorem p. Zublewicza.

...I zbiornik okazał się wykończony i wąż się znalazł...

„Czarne listy" Pomocy Zimowej Bezrobotnym

Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym stwierdził, że wiele osób nie uregulowało należnych rat z tytułu dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku przyjścia z pomocą finansową bezrobotnym. Wiele osób zwłaszcza z branży przemysłu i handlu nie uregulowało jeszcze rat styczniowych, a nawet grudniowych.

Komitet jak nas informują zamierza już w marcu ogłosić „czarne listy" zalegających płatników.

WOŁYŃSKA

— **Wieś Telcze.** Przykładem tego, jak zmienić się może na lepsze najbardziej do niedawna zacofana, znajdująca się w najcięższych warunkach ekonomicznych wioska, może służyć wieś Telcze, położona wśród lasów i błot Polesia wołyńskiego w pow. łuckim, o 70 kilometrów od Łucka i o 20 z górą kilometrów od najbliższego miasteczka. Przed wojną Telcze, liczące dzisiaj 130 domów i 800 mieszkańców, były wioską niemal zupełnie odciętą od świata wyjazd z której do Kołek na jarmark był prawdziwą podróżą, zabierającą tam i z powrotem przeszło 3 dni czasu, bo trzeba było iść piechotą lub wlec się furmanką noga za nogę po bagnach i moczarach. Obecnie wybudowany został z Telcz do Kołek zupełnie dobry tr..t. W ciągu długich lat Telcze nie marzyły nawet o szkole, której nie było w promieniu kilkunastu kilometrów. Aż przed dwoma laty otwarto cztery szkoły w okolicy upośledzonej wioski poleskiej: w Telczach, Nieczyhówce, Zarzeczu i Małej Ośnicy. Od tego czasu zmieniać się zaczęło stopniowo oblicze Telcz. Uczą się dzieci, przed którymi nauka otwiera nowe nieznane dotychczas w Telczach horyzonty, garną się starsi, uczęszczając na kursy wieczorowe dla dorosłych. Przedstawienia szkolne, obchody okolicznościowe czy jasełka — wszystko to pociąga do szkoły ludność wsi, pociąga element najbardziej konserwatywny i nieufny — kobiety poleskie. Ludność przyzwyczaja się widzieć w szkole miejsce nauki i miejsce godziwej rozrywki, a doceniając znaczenie tej szkoły, postanawia własnymi siłami wznieść nowy odpowiedni budynek dla szkoły. Tak zmieniły się Telcze, wieś wśród bagien i lasów, dziś marząca już, acz nieśmiało jeszcze o spółdzielni, kole Młodzieży Wiejskiej, Domu Ludowym.

„Zapomniana melodia"
Dziś premiera w kinie „Pan"

„Zapomnianą melodię"... każdy zapamięta, bo jest to film zupełnie jedyny w swoim rodzaju i odcinający się od wszystkich filmów, jakie się ostatnio ukazywały na ekranie. To film pogodny, radosny słoneczny, promienny choć z łezką... Młodość, miłość, awantura — oto jego hasło. Będziecie się na nim wzruszali i śmiali do łez. To jedyny film na obecne czasy. Nie będzie was wciągał w tragedie i dramaty. Da zdrowy śmiech i szczery humor, da atmosferę beztroskiej wesołości wśród młodych, ślicznych dziewczątek, rzecz się dzieje bowiem przeważnie na terenie Instytutu Dokształcającego dla Dziewcząt.



Dzisiejsza premiera w kinia „PAN" wywołała wśród znawców filmu wielkie zaciekawienie.

RADIO

WTOREK, dnia 21 lutego 1939 r.

6,56 Pieśń. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muz. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Program 8.15 Muzyka. 8,50 „Obiady i kolacje na maszynce" — pogadanka dla kobiet. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 „Karnawał pięknej pani" — zapowiada Kazimierz Kieniewicz. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 O wyborze zawodu: „Po maturze" — pog. wygłosi dr. Władysław Arcimowicz. 13,15 Koncert muzyki lekkiej z udziałem zespołów wokalnych, Chóru Dana i „Comedian Harmonists" 15,00 Życiorys maszyn: „Telegraf". 15.15 Harcerze wileńscy przed mikrofonem. 15.30 Muzyka. 16,00 Dziennik. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16,30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wyk. Miry Sobolewskiej. 16,45 W barwnym świecie kryształów — pogadanka. 16,55 Tańce różnych narodów. 17,20 „Czym jest kredyt bezprocentowy". 17,30 „Z pieśnią po kraju" — aud. prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Sylwetki sportowców. 18.05 Wybitni skrzypkowie. 18,20 Pogaduszki regionalne Andrzeja Wróblewskiego — w wyk. Wł. Hermanowicza. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 „Loteria" — fraszka w jednym akcie. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Przechadzki ateńskie": „W Partenonie samym". 22,25 „Śledź" — muzyka taneczna. 22,55—23,00 W przerwie muzyki tanecznej rezerwa programowa. 23.00 W przerwie — ostatnie wiadomości. 24,00 Zakończenie

ŚRODA, dnia 22 lutego 1939 r.

6,56 Pieśń. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka. 8,00 Program. 8,05 Muzyka. 8,50 Odcinek prozy. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja poł. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka Wil. Tow. Opieki nad Zwierzętami. 13,10 Motywy biblijne w muzyce instrument. i wokal. 15,00 „Nasz koncert": — „Co śpiewają dzieciom w Irlandii". 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiegńo. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: Gawęda. 16,35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 16,55 Pogadanka sportowa. 17,00 Praca wychowawcza w wojsku — odczyt. 17,15 Opowieść o Bachu. — 17,58 KKO. 18,00 Sport na wsi. 18.05 „Mewy i dzwony" — słuchowisko L. Łęczyckiego. 18,30 „Nasz język" — audycja w opr. dr T. Piłzy. 18.40 Kryzys kultury nowoczesnej. — 18,50 Koncert. 20,35 Audycje informacyjne

21,00 W rocznicę urodzin Chopina — Koncert fortepianowy f-moll w wyk. St. Szpinalskiego 21,35 Zygmunt Krasiński (w 80 rocznicę zgonu). 22,05 Teka wileńska: „But i jego dzieło" — audycja w opr. Kazimierza Kieniewicza. 22.20 Pieśni w wyk. St. Orkana. 22.35 Utwory W. A. Mozarta. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,05 Zakończenie

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„W perfumerii" — na przedstawieniu wieczornym!** Dziś 21 bm. o godz. 18 „W perfumerii" w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

— Jutro o godz. 20 w „W perfumerii".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsza premiera.** Jak przystało na dzień ostatniego wtorku Teatr Muzyczny „Lutnia" daje dziś premierę najweselszego widowiska z cyklu tych, jakie spotkać można w repertuarze teatrów operetkowych; będzie nim **„Podwójna buchalteria"**, jedna z najweselszych komedyj muzycznych. Sztukę wyreżyserował K. Wyrwicz-Wichrowski, muzycznie przygotował, oraz skomponował instrumentację M. Kochanowski, przygotował balet i ewolucję J. Ciesielski, dekoracje zaś E. Grajewskiego.

PIERRE NORD 33

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Wybaczcie. Nie spałem od trzech dni. To wszystko — bełkotał oficer.

Komendant, wpadłszy do biura jak wicher, rozbudził go do reszty. Niederstoff wyzdrowiał. Znajdował się w takim stanie radosnego podniecenia, że po raz pierwszy odkąd Heim przedstawił mu się po przybyciu do St. Quorentin, podał mu rękę.

— To wspaniałe, nadzwyczajne! — krzyczał wymachując pękiem papierów. — przeczytałem wasz raport. Jest istotnie olśniewająco jasny. Wszystko w nim jest. Obmył nas pan z grzechów. Gdy pomyślę, że wystarczyło wam pięć dni, by rozwiązać zagadkę, na którą pan generał von Zischau wyznaczył dziesięć dni! Nieprawdopodobne! Jakże to pan zrobił?

— O — rzekł Heim skromnie — nie taję, że uzyskałem tylko częściowe rezultaty. Np. aresztowanie pięciu żołnierzy ukrywających się, to drobiazg.

— Co takiego? wtrącił się Strohberg urażonym tonem. — Słyszę o tym po raz pierwszy.

— Proszę o wybaczenie — odparł Heim. — Dopiero dziś rano po całodziennym badaniu udało mi zmusić ich do zeznań. Namordowałem się — dorzucił zgrzytając zębami.

— Jakże pan to zrobił?

— Każdy mieszkaniec tutejszy od czasu zajęcia przez nas miasta musi posiadać swój dowód osobisty, wystawiony przez merostwo i ostemplowany w komendanturze. Skorzystaliśmy z tego, by sporządzić wykazy imienne ludności, ale robiliśmy to w takim pośpiechu, że zdarzały się liczne przeoczenia, o których administracja miejska dobrze wie. Z drugiej strony wielu żołnierzom udało się uzyskać fałszywe papiery. A wreszcie, zaczynają już tutaj zdychać z głodu. Rozmyślając nad tym wszystkim, doszedłem do przekonania, że część ukrywających się żołnierzy, posiadaczy fałszywych dowodów, będzie się starała przemycić jako cywile. Poleciłem więc w merostwie, aby dostarczono mi w tym celu kompletne wykazy wszystkich mieszkańców, bez różnicy płci i wieku. Wynotowałem nowe nazwiska mężczyzn. Zbadałem ich papiery podczas miesięcznej zbiórki ludności męskiej przedwczoraj. Spotkał mię zawód. Pieczęcie, karty, podpisy, wszystko było lub wydawało się w porządku bądź dlatego, żeśmy zapomnieli zapisać nazwiska pieczętując papiery po raz pierwszy, bądź też, że sfabrykowano papiery fałszywe później, w samej komendanturze.

— A więc?

— A więc, gdy zdałem sobie z tego sprawę, zastosowałem drugi zabieg: kazałem aresztować wszystkich „głuchoniemych". Było wśród nich pięciu żołnierzy angielskich.

— Sami Anglicy? Nie rozumiem — rzekł Kompars...

— Niech się pan zastanowi — odparł Heim kwaśno. — Udawali głuchoniemych rzekomi Francuzi, nie umiejący mówić po francusku.

— Słusznie — przyznał Kompars. — Przepraszam.

— Co się tyczy tego sławnego stowarzyszenia szpiegowskiego, wykazał pan nieprawdopodobieństwo tej bujdy — rzekł uradowany pułkownik. — W sposób usuwający wszelkie wątpliwości.

— To było łatwe — rzekł Heim. — Ze względu na osobę oskarżyciela, sędziego Dupont i źródło tego romansu, więzienie cywilne należało ograniczyć do do nieponiów, skazywanych przez tegoż sędziego... Jest to Szwajcar, osiedlony w St. Quorentin, karany też za oszustwo na niekorzyść rodzin wojskowych francuskich, którym dostarczał fałszywe listy od ojców i synów, braci rzekomych jeńców lub więźniów. Sprytna kanalia. Domyśliłem się, że kierowała nim nie tylko chęć zemsty, ale i interesu: chciał się dostać do naszej służby. Przyznał się do tego.

— Do licha — przerwał Kompars. — Zadał mu pan pytanie w ten sposób?

— A pan postąpiłby inaczej?—odparł Heim z rozdrażnieniem.

— Owszem... być może... Myślałem tylko, że jeśli powiedział pan temu łotrowi: „Napisałeś to, aby odzyskać wolność, pensję miesięczną i pełną władzę", nie sądzę, by mógł odpowiedzieć inaczej niż „tak" — i to z zapałem.

— O, kochany i znakomity kolego, za subtelny pan jest na nasze niskie szarże — zaśmiał się Heim. — Ale pozwól mi pan dokończyć raportu, który składam panu pułkownikowi.

Kompars zaczerwienił się i umilkł.

— Przy tej sposobności, panie pułkowniku, w raporcie moim pozwoliłem sobie odstąpić od ścisłej bezstronności, właściwej mej szarży, by zaznaczyć, że szpieg niemiecki związany z życiem tego miasta od sierpnia 1914 roku, szczwany, bez skrupułów i pragnący wszelkimi siłami odznaczyć się w naszych oczach, zmuszony był skomponować niedorzeczną bajkę, by odkryć coś nowego. Wywnioskowałem z tego, że szpiegostwa w St. Quorentin nie ma wcale, albo jest minimalne.

— Brawo! Bardzo słusznie. Znakomity wniosek! — zawołał Niederstoff z zapałem. — To będzie główny punkt mego raportu. Nasza strefa wolna jest od szpiegów, cokolwiekby twierdziło dowództwo etapów armii! Ach! doprawdy...

— Hm... — mruknął Strohberg — czy to trochę nie...

(D. c. n).

Kurjer Sportowy

Fatalny bilans piłkarstwa polskiego w r. 1938

Polski Związek Piłki Nożnej — największy w Polsce związek sportowy, opublikował obszerne sprawozdanie z działalności za r. 1938.

Ogólna analiza sprawozdania doprowadza do wniosku, że piłkarstwo nasze czyni zadawalające postępy wszerz, natomiast poziom wyszkolenia podniósł się tylko nieznacznie, a wyniki sportowe naszej elity piłkarskiej (szczególnie w dziedzinie meczów międzypaństwowych) nie zaspakajają naszych ambicyj sportowych.

W r. 1938 liczba zawodników, zgłoszonych w PZPN-e wynosiła 124.430. W porównaniu z r. 1927 (112.037) oznacza to przyrost o12.143 zawodników.

Zestawienie poniższe ilustruje przyrost ilości zrzeszonych piłkarzy w ciągu ostatnich 5 lat.

1934 r.	69.996 zawodn.
1935 r.	79.122 zawodn.
1936 r.	100.250 zawodn.
1937 r.	112.037 zawodn.
1938 r.	124.430 zawodn.

Ilość klubów zrzeszonych z dn. 1 stycznia 1939 r. w PZPN-e wynosiła 943 towarzystwa. Oznacza to przyrost o 45 klubów (w czym 14 klubów zaolziańskich).

W dziedzinie wyszkolenia rok 1938 był pierwszym rokiem współpracy w szerszym zakresie okręgów z PZPN-em.

W r. 1939 przewiduje się zorganizowanie wakacyjnego obozu dla 40 najlepszych juniorów z całej Polski. Ponieważ dotychczasowy system przydzielania przez PZPN instruktorów dla okręgów nie dał przewidywanych korzyści, PZPN postanowił, że okręgi zatrudniać będą instruktorów miejscowych, którzy za tę samą kwotę pracować będą dłużej niż zamiejscowi.

Z wniosków referatu wyszkolenia na walne zebranie PZPN-u wymienić należy wniosek o nagradzanie przez okręgi graczy, którzy wykażą największe postępy w pracy nad sobą, wniosek o udzielenie przez PZPN dotacji w sumie 450 zł dla każdego okręgu na cele wyszkolenia, wreszcie wniosek, aby w drużynach juniorów mogli brać udział zawodnicy, którzy nie ukończyli 17 lat.

Praca wyszkoleniowa w r. 1939 nastawiona będzie pod kątem przygotowań do olimpiady.

Preliminarz referatu wyszkokolenia na r. 1939 zamyka się sumą 31 tys zł. Największe pozycje stanowią tu: kwota 6.840 zł na opłacenie stałego trenera PZPN, kwota 6.000 zł na opłacenie trenera zagranicznego (3 miesiące) i 6.300 zł na pomoc dla okręgów.

Ogólny bilans tegorocznych meczów międzypaństwowych, rozegranych przez pierwszą reprezentację, przedstawia się następująco:

Rozegrano ogółem 8 spotkań, z czego wygrano 1, przegrano 4 i zremisowano 3. Stosunek bramek 23:23. Druga drużyna reprezentacyjna poniosła jedną porażkę 1:2.

Wykaz meczów międzypaństwowych w r. 1938:

13.3.38. Polska—Szwajcaria w Zurychu 3:3.

3.4. Polska—Jugsławia w Białogrodzie 0:1.

22.5. Polska—Irlandia w Warszawie 6:0.

5.6. Polska—Brazylia w Strasburgu 5:6 (po przedłużeniu).

18.9. Polska—Niemcy w Chemnitz 1:4.

25.9. Polska—Jugosławia w Warszawie 4:4.

22.10. Polska—Norwegia w Warszawie 2:2.

—11. Polska—Irlandia w Dublinie 2:3.

Do spotkań wymienionych wyżej nie został wliczony mecz Polska—Francja, rozegrany w r. 1939 (22.I) w Paryżu. Jak wiadomo, mecz ten zakończył się naszą porażką w stosunku 0:4.

Ogólny bilans meczów międzypaństwowych Polski przedstawia się następująco: rozegrano 98 spotkań z czego 33 zakończyły się zwycięstwem, 41 porażką a 16 wynikiem nierozstrzygniętym.

Wiadomości radiowe

RECITAL ŚPIEWACZY STANISŁAWA ORKANA.

We wtorek, dnia 21 lutego o godz. 18,05 znany już radiosłuchaczom bas-baryton Stanisław Orkan wykona Moniuszki „Pieśń chorążego", dwie pieśni E. Alnaesa i P. Czajkowskiego, a na zakończenie K. Gounoda: Serenada Mefista z op. „Faust" oraz M. Musorgskiego — Pieśń Mefista w piwnicy Auerbacha. Bardzo interesujące może być zobrazowanie demonicznej postaci Mefista przez dwuch tak różnych indywidualnie, znakomitych kompozytorów.

OBIADY I KOLACJE NA MASZYNCE.

Ten bardzo praktyczny temat omówi we wtorek 21 lutego o godz. 8,50 Maria Duszyńska-Szczełuszczenko w ramach audycyj dla kobiet.

O WYBORZE ZAWODU.

Zbliża się pora egzaminów maturalnych. Dla każdego ich uczestnika-absolwenta gimnazjum stwarza się problem co robić dalej. O tym przełomowym momencie w życiu młodzieży opowie dr Władysław Arcimowicz we wtorek 21 lutego o godz. 13,05 na wileńskiej fali radiowej.

„MEWY".

Taki tytuł mieć będzie suchowisko Kazimierza Leczyckiego o charakterze dramatycznym i nieco sensacyjnym, które wileńskie Radio nada 22 lutego (środa) o godz. 18,05.

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe, wanna, wszystkie wygody, do wynajęcia. Piekiełko 7.

POKÓJ z osobnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia. Zygmuntowska 20. Dozorca wskaże.

Obwieszczenie

O LICYTACJI.

W myśl par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postęp. egzekuc. Wadz Skarbowych (Dz. URP Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Postawach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 7 marca 1939 r. o godz. 12 na rynku w Duniłowiczach odbęodzie się sprzedaż z licytacji umeblowania domowego, oszacowanego na 568 zołych (pięćset sześćdziesiąt osiem złotych), a to celem uregulowania zaległości podatkowych różnych wierzycieli, ciążących na właścicielu Dóbr Duniłowicze — Józefie Tyszkiewiczu.

Zajęte meble oglądać można na miejscu licytacji od godz. 11 do 12.

Zastępca Naczelnika Urzęlu
(—) Stefan Mrygłodowicz

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postęp. egzekuc. Wadz Skarbowych (Dz. URP Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Postawach podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 24 lutego 1939 r. o godz. 12 na rynku w Postawach odbędzie się sprzedaż z licytacji 5 koni wyjazdowych, oszacowanych na 1,250 zł. (tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych), a to celem uregulowania zaległości podatków państwowych, ciążących na właścicielu Dóbr Duniłowicze — Józefie Tyszkiewiczu.

Zajęte konie można oglądać na miejscu licytacji od godz. 11 do 12.

Zastępca Naczelnika Urzęlu
(—) Stefan Mrygłodowicz

PRACA

POTRZEBNA DOBRA, inteligentna gospodyni do starszego, szlachetnego pana. Oferty, szczegóły: Adm. „Kurj. Wil." pod „Dobre — spokojne miejsce".

PRZEDSTAWICIELE, pożądani właściciele sklepów spożywczych, we wszystkich powiatowych miastach wojew. wileńskiego i nowogródzkiego poszukiwani. Potrzebny kapitał na skład hurtowy minimum 300 zł. Oferty: Wilno, ul. Bakszta Nr. 19 „Citrol".

EKONOM, długoletnia praktyka, ze świadectwami poszukuje pracy. Wilno, ul. Nadleśna 25 m. 1. Wiad. pod „Ekonom".

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. [illegible] i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 277.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece.
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.
Zamkowa 3 m. 9.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 20 lutego 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa,

Żyto	I standart	14.—	14.50
„	II „	13.50	13. 5
Pszenica jara jednolita	I st.	19.—	19.50
„ „ zbierana	II „	18.25	18.75
Jęczmień	I standart	—	—
„	II „	16.—	16.50
„	III „	15.50	16.—
Owies	I „	13.50	14.—
„	II „	12.50	13.25
Gryka	I „	19.25	19 75
„	II „	18.75	19.20
Mąka żytnia wyciąg.	0—30%	29 —	29.50
„ „ „ I A	0—55%	25 50	26.—
„ „ razowa	0—95%	19.50	.0.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	36 75	37.75
„ „ „ I-A	0—65%	36 —	36.50
„ „ „ II	50—60%	29.—	30.—
„ „ „ II	60—65%	23.75	24.25
„ „ „ III	65—70%	18.25	18.75
„ „ pastewna		15. —	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"		33.—	33.50
„ „ „Prima"		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		9.50	10.—
„ przen. śred. przem. st.		11 —	11.50
Wyka		17.25	18.—
Łubin niebieski		10.25	10.75
Siemię lniane bez worka		52 50	53.50
Len niestandaryzowany:			
Len trzepany Horodziej		2050.—	2090.—
„ „ Wołożyn		1720.—	1760.—
„ „ Traby		—	—
„ „ Miory		1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej		2240,—	2280.—
Kądziel horodziejska		1600,—	1640.—
„ grodzieńska		1340.—	1380.—
Targaniec moczony		680.—	720.—
„ Wołożyn		880.—	920.—

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—9 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ SIĘ ŁADNE, młode 3-mies jamniki rasowe. Mostowa 15 m. 8.

PLAC do sprzedania w zdrowym i ładnym punkcie w Wilnie. Informacje — F. Elektro Ruch ul. Wielka 5.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. z E. Kotlarewskiego, Wileńska 11